

KLASYKA DLA DZIECI



Wydawnictwo Tandum
www.wydawnictwo-tandum.pl

Tytuł oryginału: *The Easy Classics Epic Collection: War and Peace*

Copyright: © Gemma Barder [2021]
Licensor: Sweet Cherry Publishing United Kingdom [2021]

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandum

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu
Lwa Tolstoja: Gemma Barder
Ilustracje: Helen Panayi
Projekt okładki: Helen Panayi i Dominika Plocka

Tłumaczenie: Marta Szelichowska

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Iwona Hardej
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-856-0
EAN: 9788382338560
ISBN e-book: 978-83-8233-857-7

Druk: Edica

WOJNA I POKÓJ

Lew Tolstoj



BEZUCHOWOWIE



Hrabia Bezuchow
głowa rodziny



Piotr Bezuchow
syn

ROSTOWOWIE



Hrabia Rostow
głowa rodziny



Hrabina Rostow
żona

BOŁKOŃSCY



Książę Bołkoński
głowa rodziny



Andriej Bołkoński
syn



Maria Bołkońska
córka



Mikołaj Rostow
syn



Natasza Rostow
córka



Sonia Rostow
kuzynka

KURAGINOWIE



Książę Kuragin
głowa rodziny



Helena Kuragin
córka



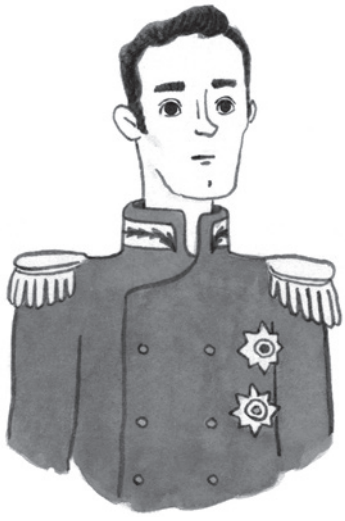
Anatol Kuragin
syn



ROZDZIAŁ PIERWSZY

Piotr Bezuchow stał w kącie wielkiej sali balowej. Przyglądał się eleganckim gościom, którzy przechadzali się po wykwintnym wnętrzu i z uśmiechem prowadzili rozmowy. Żałował, że nie potrafi konwersować tak wspaniale jak dziarski Anatol Kuragin czy jego dobry przyjaciel Andriej Bołkoński.





Piotr nie czuł się dobrze na przyjęciach.

Andriej był wysoki, przystojny i doskonale prezentował się w galowym mundurze oficerskim. Cieszył się ogólną sympatią, mimo że od czasu, gdy w zeszłym roku się ożenił, stał się spokojniejszy i bardziej powściągliwy.

Anatol przybył ze swoim ojcem, księciem Kuraginem, i siostrą, Heleną. Anatol i Helena byli zdecydowanie najpiękniejszymi ludźmi w całej sali. Podobało im się, że skupiają na sobie uwagę wszystkich obecnych.

Anatol zatańczył z kilkoma kobietami, podczas gdy Helena zdawała się nie zauważać, że Piotr nieśmiało zaprasza ją do tańca.

Piotr z ulgą przyjął propozycję Andrieja, by wyjść z przyjęcia przed jego zakończeniem i napić się odrobinę u niego w domu przy kominku. Czuł się zmęczony obserwacją tańczących, bardziej śmiałych niż on przyjaciół, i rozmowami o wojnie z Francją.

Wkrótce byli już w małym, eleganckim domu Andrieja w centrum Moskwy. Jego żona, Liza, urządziła wnętrza wedle najnowszej mody.

– Chciałbym mieć takie obycie towarzyskie jak ty. – Piotr z westchnieniem ulgi umościł się w jednym z foteli Andrieja. – Na przyjęciach wyglądasz na prawdziwie szczęśliwego.

Andriej pokiwał głową.

– Być może w rzeczywistości nie jestem aż tak bardzo szczęśliwy, przyjacielu – powiedział. – Jestem żonaty z kobietą, której nie kocham i aby uciec od mojego błędu, wyruszam na wojnę. Obiecuj, że nigdy nie postawisz się w takiej sytuacji.

Piotr rozumiał rozterki Andrieja z powodu ślubu z Lizą. Spieszyli się ze ślubem, choć było jasne, że do

siebie nie pasują. A teraz Andriej wyruszał na wojnę, by walczyć o Rosję z Napoleonem i francuską armią.

– Andrieju, wiesz, co myślę o wojnie – powiedział Piotr. – Nie uważam, że walka jest dobrym rozwiązaniem. I postaram się wybierać żonę ostrożnie. Jeśli którakolwiek mnie zechce!

Obaj przyjaciele zaśmiali się na te słowa.





ROZDZIAŁ DRUGI

Następnego wieczoru Piotr został zaproszony na obiad do rodziny Rostowów. Było to radosne spotkanie, zupełnie inne niż oficjalny bal poprzedniego wieczoru. Rostowowie byli gościnni i hojni, często urządzali przyjęcia i kolacje. Piotr znał ich od dzieciństwa i czuł się swobodnie w ich towarzystwie.

– Piotr, mój chłopcze! – zawołał hrabia Rostow, ściskając serdecznie Piotra. – Chodź i usiądź tu z nami.

Piotr zauważył puste krzesło obok Nataszy, córki Rostowów, i pospieszył, by przy niej usiąść. Oboje byli ze sobą zaprzyjaźnieni i Natasza powitała go ciepłym uśmiechem.

– Całe szczęście, że przyszedłeś – powiedziała. – Bez ciebie byłabym tu jedyną młodą osobą, nie licząc mojego brata i Soni. A oni zajmują się wyłącznie sobą!

Po obiedzie Piotr, Natasza, jej brat Mikołaj i ich kuzynka Sonia przeszli do salonu, by zagrać w karty i porozmawiać swobodnie z dala od starszych gości.